

CONV//RGENCE

A LEAGUE OF LEGENDS STORY™

#2



DOSKONAŁE ŻYCIE

O'BRYAN • SMITH • WOLFORD • BRIGHTBILL

28
Cory
Bennett
22
+

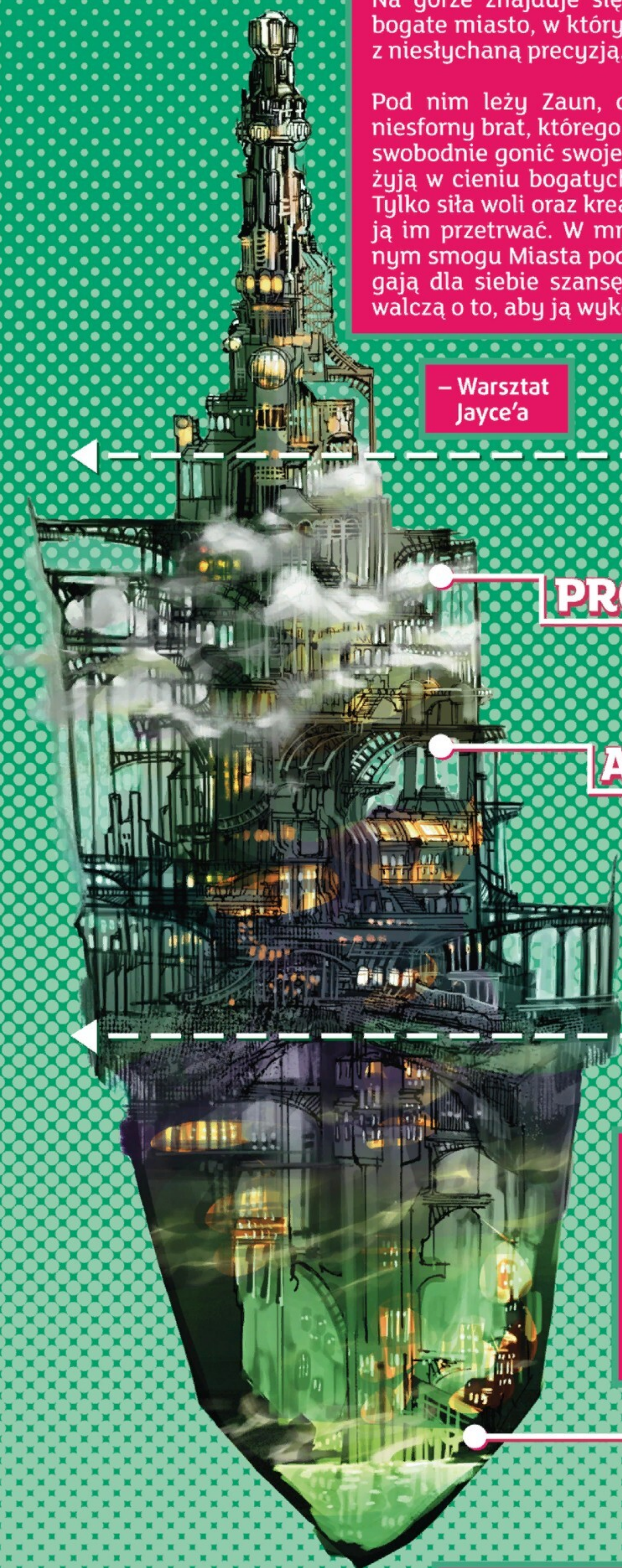
PILTOVER I ZAUN

PLAN BUDOWY
POZIOMÓW

Piltover i Zaun — dwa miasta w sercu rozwoju światowej technologii.

Na górze znajduje się Piltover, czyste i bogate miasto, w którym wszystko działa z niesłychaną precyzją.

Pod nim leży Zaun, czyli jego surowy, niesforny brat, którego mieszkańcy mogą swobodnie gonić swoje marzenia. Zaunici żyją w cieniu bogatych sąsiadów z góry. Tylko siła woli oraz kreatywność pozwalają im przetrwać. W mrocznym, chemicznym smogu Miasta pod Miastem dostrzegają dla siebie szansę na lepsze życie i walczą o to, aby ją wykorzystać.



– Warsztat
Jayce’a

PILTOVER
ZAUN

**POZIOM
PROMENADY**

**POZIOM
ANTRESOLI**

– Festiwal
Triumfu
– Zakłady
Van Klegga

GÓRNE ZAUN
DOŁNE ZAUN

– Mieszkanie
Ekko
– Kryjówka
Zaginionych
Dzieci Zaun
– Stare
laboratorium
Viktora

SLUMSY

Grafika autorstwa
Erica Cenete’a

Ekko to nastoletni wynalazca mieszkający w **Zaun**, czyli mieście, gdzie talent do technologii stanowi najlepszą ścieżkę do lepszego jutra. Jego największym wynalazkiem jest **Napęd Z** — urządzenie, które pozwala mu **cofnąć się na jego własnej osi** czasu i na nowo przeżyć ostatnie kilka sekund. Ekko używa Napędu Z, aby naprawiać rozmaite błędy: małe potknięcia, kluczowe pomyłki i wszystko to, co znajduje się pomiędzy.

Majstrowanie przy czasie może jednak przynieść **poważne** konsekwencje dla Ekko, jego przyjaciół, rodziny i całego jego świata...

W tym prequelu do **Conv/rgence** Ekko wyobraża sobie życie bez powtórek oraz dodatkowych szans, które zapewnia mu możliwość przenoszenia się w czasie. Pozwolenie, aby czas płynął swoim torem bez żadnych ingerencji, będzie jednak trudniejsze, niż mu się wydaje...





CONV/RGENCE

A LEAGUE OF LEGENDS STORY™

DOSKONAŁE ŻYCIE

John O'Bryan

AUTOR

Dietrich O. Smith

UKŁAD

Dietrich O. Smith (CZĘŚCI 1–4)

Crizam Zamora (CZĘŚĆ 5)

SZKICE

Dietrich O. Smith (CZĘŚĆ 1)

William Wolford (CZĘŚĆ 2 i 4)

Crizam Zamora (CZĘŚĆ 3 i 5)

KONTURY

Kyle Brightbill

KOLORY

Studio RAM

LITERNICTWO (języki europejskie)

Tyler Smith z Comicraft

LITERNICTWO (języki spoza Europy)

Corey Lewis

RYSUNEK NA OKŁADCE

Sabrina Futch

Cate Gary (CZĘŚCI 1–3)

REDAKCJA

Molly Mahan

FABUŁA

Mary Gumport

SPECJALNE PODZIĘKOWANIA



GŁĘBOKO W ZAUN.

SMACZNEJ
RYBKİ,
WYETH.

UWAŻAJ NA TE
CHEMKAŁUŻE!

ACH,
SZLAG.

PLASK

HEJ, STARUSZKU.
NIE POKAŻESZ MI,
CO TAM MASZ
CIEKAWEGO?

NIE MIAŁEM
TEGO W
PLANACH.

A CO, JEŚLI JA
NIE PROSZĘ?

OCH! EEE... PRZEPRA-
SZAM. NIE WIDZIAŁEM,
KIM JESTEŚCIE. JUŻ
SCHODZĘ WAM...

CHYBA BĘ-
DZIESZ MUSIAŁ
SIĘ BARDZIEJ
POSTARAĆ.

HEJ!



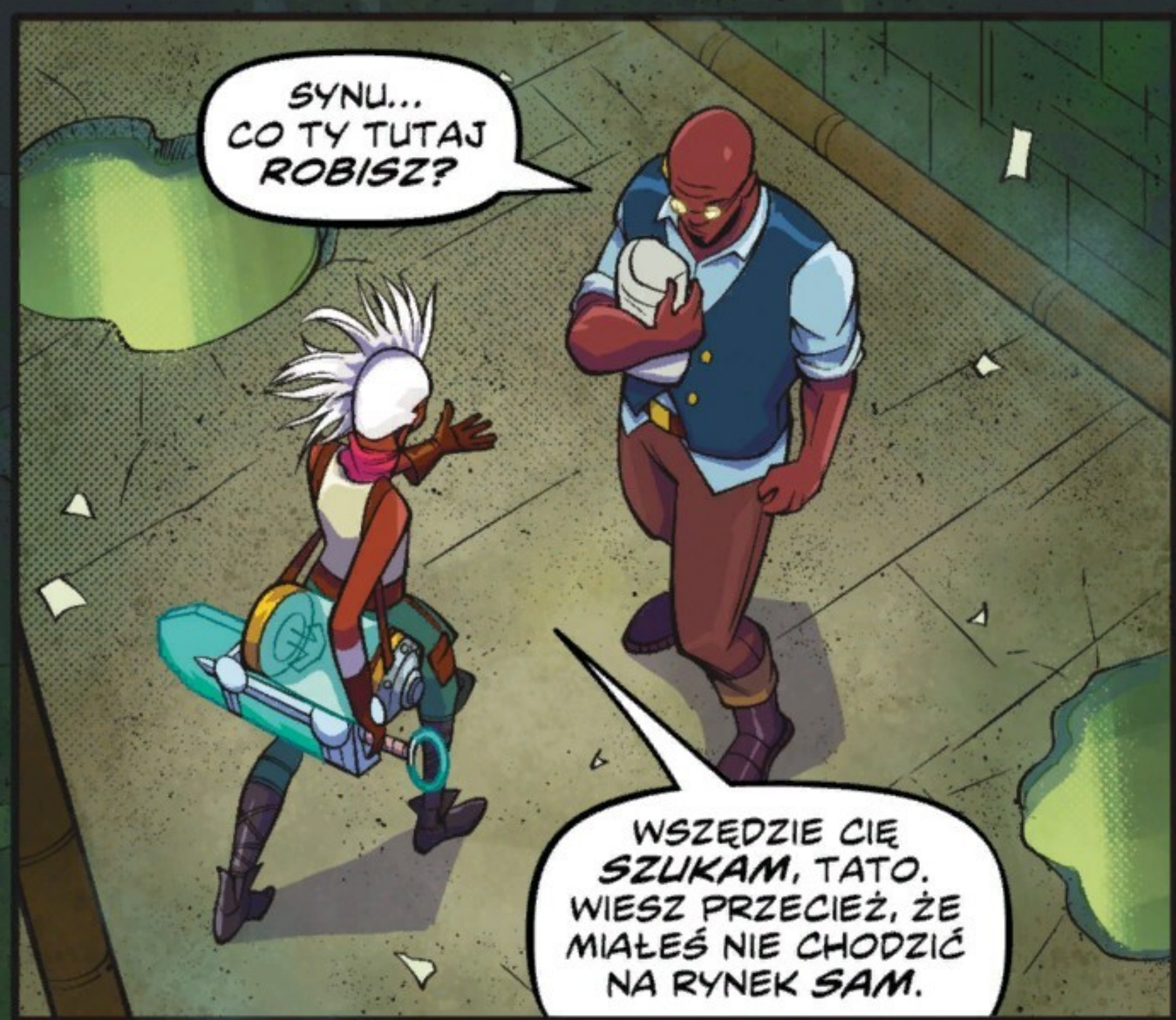
MACIE JAKIŚ PROBLEM?

TYLKO POMAGAMY DZIADKOWI ZNALEZĆ DROGĘ.



TO JA POMOGĘ. DZIĘKI.

TO POWIEDZ MU JESZCZE, ŻEBY LIWAŻAŁ.



SYNU... CO TY TUTAJ ROBISZ?

WSZĘDZIE CIĘ SZUKAM, TATO. WIESZ PRZECIEŻ, ŻE MIAŁEŚ NIE CHODZIĆ NA RYNEK SAM.



MAMA PRACUJE. JA ZGŁODNIAŁEM. CO NIBY MIAŁEM ZROBIĆ?

TO WŁAŚNIE MUSZĘ CI POKAZAĆ. ZNALAZŁEM ODPOWIEDŹ!



ULEPSZENIA OCZU. TATO, MOŻEMY CIĘ NAPRAWIĆ! ZNÓW BĘDZIESZ WIDZIEĆ I NIE BĘDZIEMY JUŻ MUSIELI SIĘ MARTWIĆ...

NIE.

CZEKAJ... NIE
ROZUMIESZ.

SĄ DAR-
MOWE.

ROZDAJĄ JE W
ZAUN, ŻEBY POKAZAĆ
BOGATYM PILCIAKOM,
ŻE SĄ BEZPIECZNE.
OPROWADZILI MNIE
PO SWOJEJ...

POWIE-
DZIAŁEM
„NIE”.

NIE
ZROBIĘ
TEGO,
SYNU.

MYŚLAŁEM,
ŻE SIĘ UCIE-
SZYSZ. TWOJE
OCZY...

WŁAŚNIE.

TO MOJE OCZY.
CHCĘ ŻYĆ JAKO JA I
UMRZEĆ JAKO JA.
NIE JAKO JAKAŚ
MASZYNA.

ZROZUMIA-
NO?

PLASK

TATO... DOPIERO CO
CIĘ URATOWAŁEM
PRZED TYMI CHEMZBIRA-
MI. ZAUN NIE JEST
MIEJSCEM DLA
KOGOŚ, KTO NIE WIDZI.
TO TYLKO KWESTIA
CZASU, ZANIM...

ZANIM CO?
STANIE SIĘ COŚ
ZŁEGO?

WIESZ, CO CI
POWIEM? TAKIE
JEST ŻYCIE.

A CO, JEŚLI
WCALE NIE MUSI
TAKIE BYĆ? JEŚLI
MOGLIBYŚMY
WYBRAĆ? UCZYNIĆ
ŻYCIE TAKIM, JAKIM
CHCEMY?

HE. WY, DZIECIAKI...
MYŚLICIE, ŻE TO JAKAŚ
PŁYNNIE DZIAŁAJĄ-
CA MASZYNA.

ŻYCIE TO NIE
NAKRĘCANA ZABAWKA,
CHŁOPCZE. ŻYCIE TO ZASKO-
CZENIE. BYCIE NAPADNIĘTYM
ZNIENACKA PRZEZ ZŁE CZASY I
ROZUMIENIE, ŻEBY CIESZYĆ SIĘ
DOBRYMI CZASAMI, KIEDY
TYLKO NADEJDA.

DZIĘKI TEMU
JESTEŚMY LUDŹMI,
NIE JAKIMIŚ CHODZĄ-
CYMI GOLEMAMI.

TA...
PEWNI
TAK.

ZAKŁADY VAN KLEGG. WYŻSZA ANTRESOLA.

A WIĘC TO
TEGO PRAGNĄ
LUDZIE.

NIC W TOBIE
PRÓCZ ZŁOŚCI,
VIKTORZE.
POWINIEŃŚ
BYĆ DUMNY.

BYŁEM DUMNY,
VAN KLEGG. ZA
PIERWSZYM RAZEM,
KIEDY STWORZYŁEM
TĘ TECHNOLOGIE.

TERAZ TO NIC,
TYLKO ZABAWKI DLA
OBŚLINIONYCH BACHORÓW.
NIE WYRZEKAJĄ SIĘ
CIAŁA, TYLKO JE
OZDABIAJĄ.

TO W TEN
SPOSÓB MAJĄ
ZAMIAR WYZBYĆ SIĘ
CIERPIENIA?

VIKTORZE...

JESTEŚ BŁYSKO-
TLIWYM MĘŻCZYZNĄ.
ZNASZ SVOJE MASZY-
NY. ALE JESZCZE WIELE
MUSISZ NAUCZYĆ SIĘ
O LUDZIACH.

ONI NIE CHCĄ
SIĘ CZUĆ JAK
CHODZĄCE
KUPY ZŁOMU.

CHCĄ CZUĆ
SIĘ LUDŹMI. NIE
CHCĄ WYGLĄDAĆ
JAK... CÓŻ, JAK
TY.

BEZ
OBRAZY.

SAMI TCHÓRZE.
ZNIEWOLENI PRZEZ
EMOCJE I ŻĄDZE,
ZBYT TCHÓRZLIWI,
ŻEBY W PEŁNI WYZBYĆ
SIĘ NIEDOSKONA-
ŁOŚCI.



TAK JAK
JA TO ZROBI-
ŁEM.
ZASTĄPIŁEM
SŁABOŚĆ SIŁĄ,
FORMĘ ZASTĄ-
PIŁEM FUNK-
CJĄ.
PRÓBOWA-
ŁEM POKAZAĆ IM
MOJĄ WIELKĄ
EWOLUCJĘ...



PAMIĘTASZ WYCIEK CHEMICZNY W
FABRYCE DREWNA? TYCH ROBOTNIKÓW...
**SKAZANYCH NA POWOLNĄ, BOLESNĄ
ŚMIERĆ... DALEKO POZA ZASIĘGIEM
JAKICHKOLWIEK LEKARSTW.**

DAŁEM IM NOWE
CIAŁA... **IDEALNE
NOŚNIKI, WOLNE OD
CHOROBY, KTÓRA
NAD NIMI WISIAŁA.**



A POTEM POJAWIŁ SIĘ ON. I
WSZYSTKO TO ZNISZCZYŁ.



JAYCE?

ZŁOTY
CHŁOPIEC PILTOVER.
OPIEWANY NICZYM BOHA-
TER. MIMO ŻE TEGO DNIA
ZABIŁ SETKI, UZNAJĄC
ICH ZA MNIEJ NIŻ
LUDZI.
NIE ZDAJĄC SOBIE
SPRAWY, ŻE BYLI
CZYMŚ WIECEJ.



HEJ, POJMUJĘ SYTUACJĘ. JESTEŚ NIEZROZUMIANY. WIEM, ŻE CHCIAŁEŚ DOBRZE DLA TYCH ROBOTNIKÓW.

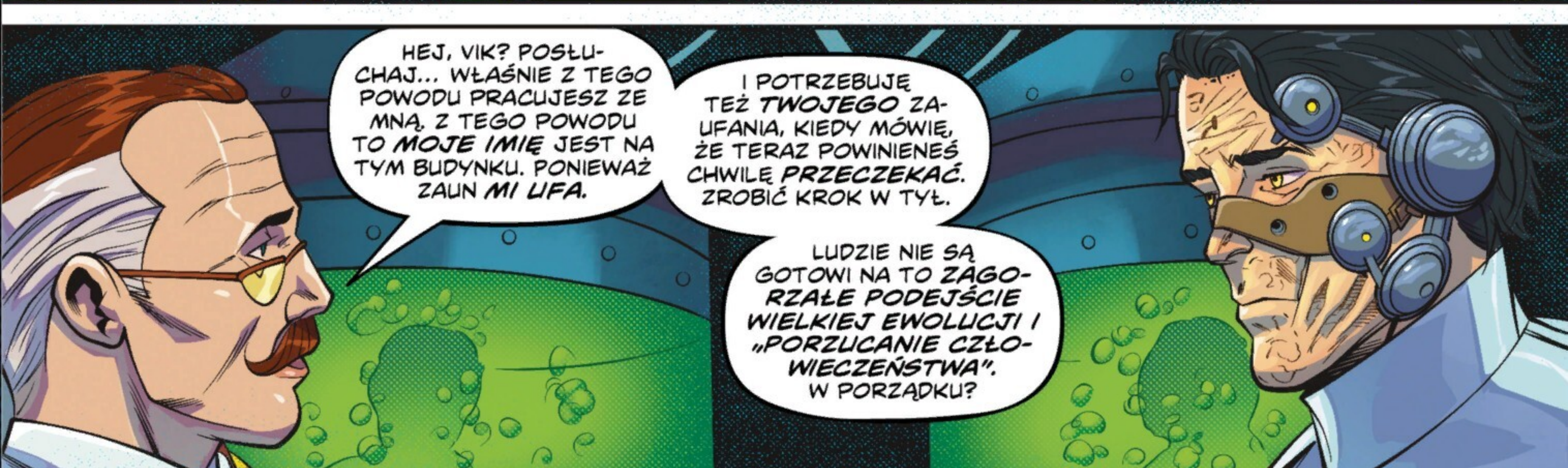
ALE CAŁA RESZTA ZAUN...?



WSZYSCY TYLKO SŁYSZĄ TĘ CZĘŚĆ, W KTÓREJ WYDŁUBUJESZ LUDZIOM MÓZGI I ZMIENIASZ ICH W AUTOMATY.

PRZERAŻA ICH TO.

DLACZEGO OBAWIAJĄ SIĘ PERFEK-CJI? ŻYCIA BEZ ŚMIERTELNYCH WYPADKÓW CZY CHORÓB? W ZAUN NIE MA MIEJSCA NA LUDZKĄ KRUCHOŚĆ. MOGLIBYŚMY ZAKOŃCZYĆ...



HEJ, VIK? POSŁUCHAJ... WŁAŚNIE Z TEGO POWODU PRACUJESZ ZE MNĄ, Z TEGO POWODU TO MOJE IMIĘ JEST NA TYM BUDYNKU. PONIEWAŻ ZAUN MI LIFA.

I POTRZEBUJĘ TEŻ TWOJEGO ZAUFANIA, KIEDY MÓWIĘ, ŻE TERAZ POWINIENES CHWILĘ PRZECZEKAĆ. ZROBIĆ KROK W TYŁ.

LUDZIE NIE SĄ GOTOWI NA TO ZAGÓRZAŁE PODEJŚCIE WIELKIEJ EWOLUCJI I "PORZUCANIE CZŁOWIECZEŃSTWA". W PORZĄDKU?



MASZ CAŁE MNÓSTWO ŚWIETNYCH POMYSŁÓW.

PO PROSTU POTRZEBA CI KOGOŚ, KTO POWIE CI, KTÓRE Z NICH NIE SĄ TAK ŚWIETNIE.

MIESZKANIE EKKO. GŁĘBOKO W ZAUN.

...I ŻADNYCH ULEPSZONYCH
STÓP TEŻ NIE CHCĘ. ULEPSZO-
NYCH PAZNOKCI I STÓP TEŻ
NIE. NIE CHCĘ NIC ULEPSZONE-
GO. TYLE W TEMACIE.

MA RACJĘ. TO
JEGO ŻYCIE...

...ALE TO BĘDZIE KRÓTKIE
ŻYCIE, JEŚLI NIE UDA MI SIĘ
ZMIENIĆ JEGO ZDANIA.

MUSZĘ TO ZROBIĆ.

TATO...

PSSSSSS

NIGDY NIE SĄDZIŁEM, ŻE
BĘDĘ UŻYWAĆ NAPĘDU Z
W TAKIM CELU.

WA
DA
DA
DA



NIE MASZ
CO TU PRZYCHO-
DZIĆ, JAK CHCESZ
ZACZYNAĆ OD
NOWA.

PROSZĘ, BĄDŹ
ROZSĄDNY...



MIGOTANIE



ZAUN TO
NIEBEZPIECZNE
MIEJSCE. DZIĘKI TAKIEJ
MODYFIKACJI BYŁBYŚ
BEZPIECZNY.

SYNU...
POTRAFIĘ O
SIEBIE ZADBAĆ.

KONIEC
DYSKUSJI.

PSSSSS



TATO...
BARDZO CIĘ ZA TO
PRZEPRASZAM.

ZAMYKA SIĘ, NIE
PRZEMÓWIĘ DO NIEGO,
JAK SIĘ TAK UWEŻMIĘ.

ZA CO
MNIĘ PRZEPRA-
SZASZ?



MUSZĘ ZROBIĆ
KROCZEK W TYŁ...



...I DOTRZEĆ DO NIEGO
W INNY SPOSÓB.

WA
DA
DA
DA

SEKUNDY PO COFNIĘCIU NA 1...

...ALE
KIEDYŚ W KOŃCU
NIE BĘDZIESZ MÓGŁ
ZADBAĆ SAM O SIEBIE.
TO BY CI POMOGŁO...

NIE. NIEPOTRZEB-
NA MI DO TEGO JAKAŚ
KUPA ŻELASTWA. MAM
MOJĄ RODZINĘ.

MOŻEMY
JUŻ POROZMA-
WIAĆ O CZYMŚ
INNYM?

I COFNIĘCIE NA 5...

...A CO Z
TWOJĄ RODZINĄ?
JA I MAMA MUSIELIBY-
ŚMY ROBIĆ DLA CIEBIE
WSZYSTKO.

EJ, JA ZAJĄŁEM
SIĘ MOIM OJCEM,
KIEDY JEGO ZDROWIE
SIĘ POGORSZYŁO.
TAKIE JEST ŻYCIE.

A TERAZ
NAKRYJ DO
STOŁU, CO?

W DZIESIĄTKĘ.

COFNIĘCIE NA 6

...W PORZĄD-
KU, JEŚLI NIE
CHCESZ MODY-
FIKACJI.

ZNACZY, NIE
MOŻESZ PRACOWAĆ,
ALE JESTEM PEWIEN,
ŻE JA I MAMA ZNAJ-
DZIEMY SPOSÓB, ŻEBY
JAKOŚ SIĘ TYM ZAJAĆ.
WIESZ... TAK JAK TY ZA-
JĄŁEŚ SIĘ SWOIM
TATKIEM.

ACH. TO BYŁO
NIEPOTRZEBNE.
TO... TO TYLKO
OCZY, CHŁOPCZE.
JA... CIĄGLE
SOBIE RADZĘ.

WSZYSTKIM SIĘ
ZAJMIEMY. MAMA
WEŹMIE DODATKOWE
ZMIANY, A JA ZACZNĘ
PRACOWAĆ DLA
CHEMBARONÓW.

NIE. JA...
NIE CHCĘ
TEGO.

PSSSSSS

TATO, CHCĘ, ŻEBYŚ
BYŁ SZCZĘŚLIWY.
JEŚLI MODYFIKA-
CJE TO DLA CIEBIE
ZA DUŻO...

NIC MI NIE
BĘDZIE, SYNU.
JA...

ZROBIĘ SOBIE
TO ULEPSZENIE.

NO. TO DO NIEGO
DOTARŁEM.

W PORZĄDKU,
TATO. JEŚLI
TEGO CHCESZ.

TERAZ JUŻ TYLKO MUSZĘ
ZNALEZĆ SPOSÓB, ŻEBY
ŻYĆ Z SAMYM SOBĄ.

ZAKŁADY VAN KLEGG.
DWA DNI PÓZNIJ.

TO TYM MAM
TERAZ BYĆ?

KIMŚ, KTO MA
„PRZECZEKAĆ”?
KTO ZALEDWIE
OBSERWUJE?

KIMŚ, KTO PATRZY,
JAK PRACA JEGO ŻYCIA
NAGINA SIĘ DO FORMY
I ZACHCIANKI?

STAJE SIĘ ZABAWKAMI
W DZIECIĘCEJ GRZE...

I DOGMATEM
IMBECYLI.

TY TAM!
BRACIE!

ŚLYSZAŁEŚ
DOBRA NOWINĘ
O WIELKIEJ
EWOLUCJI?



NIE
WIESZ NIC
O WIELKIEJ
EWOLUCJI.

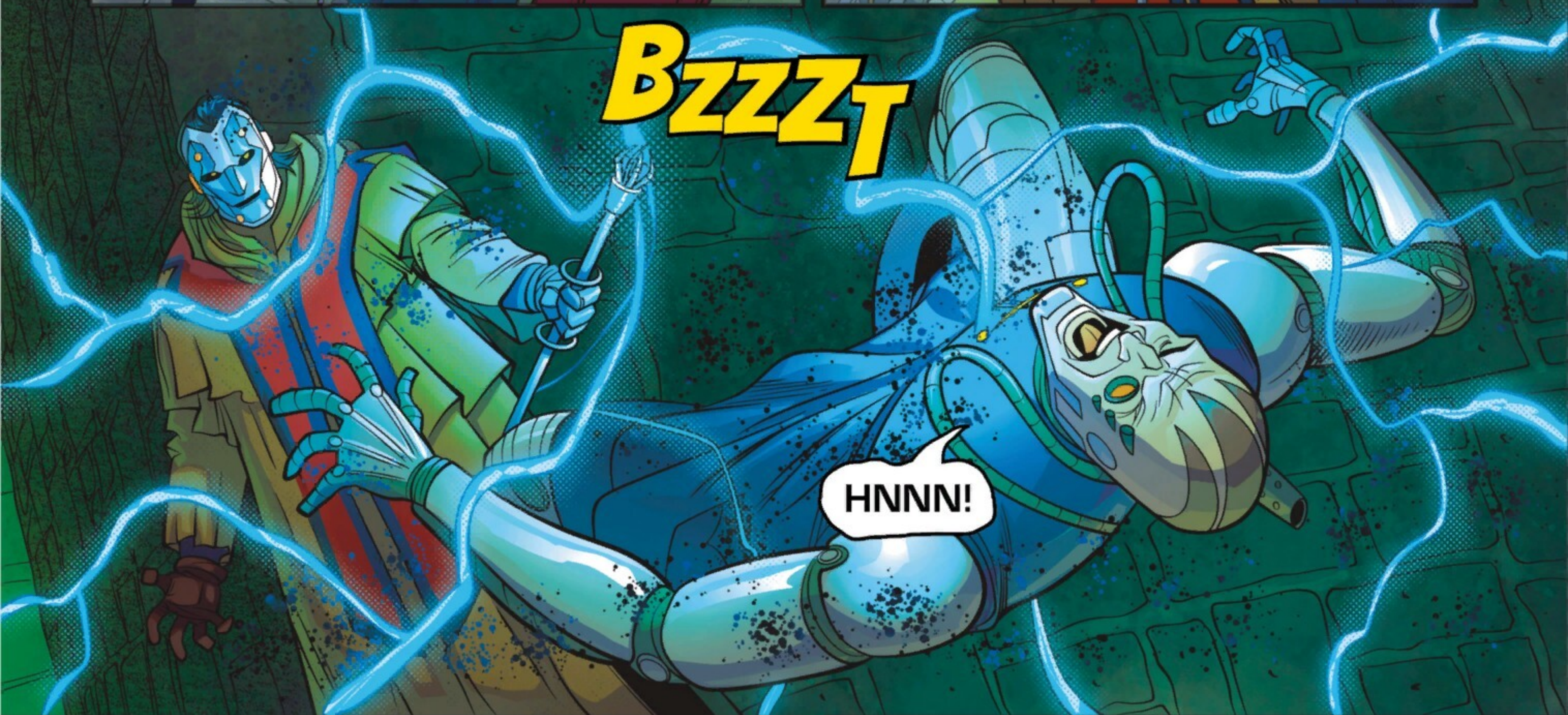
MÓJ EWOLUO-
WANY BRACIE, JA
WIEM, ŻE WIELKI
VIKTOR POWRÓCI!



POWSTANIE
Z CIEŃI, ABY
WYPEŁNIĆ SVOJĄ
OBJETNICĘ.

ABY UCZYNIĆ
LUDZKOŚĆ **NIESKA-
ZITELNĄ...**

NIE.



BZZZZT

HNNN!



NIE PO-
WRÓCI.

JEŚLI TO WY
JESTEŚCIE WSZYSTKIM,
CO POZOSTAŁO Z JEGO
REWOLUCJI, TO VIKTOR
ISTOTNIE ZAWIÓDŁ.

WY **NIE
JESTEŚCIE
PERFEKCJĄ.**
JESTEŚCIE
ŻAŁOŚNI.



ATAKUJESZ NASZE-
GO PRZYWÓDCĘ.
**I DO TEGO NASZE-
GO PROROKA?**

PRZEKONASZ
SIĘ JESZCZE.
**JESTEŚMY
PERFEKCJĄ!**





NO
DALEJ.

ZOBACZMY, JAK
PERFEKCYJNI
JESTEŚCIE.

FRUUU



TY... TY
JESTEŚ NASZYM
PROROKIEM.

ON... ON
POWRÓCIŁ.



DOKONAŁO SIĘ...
DOKONAŁO SIĘ...

PODNOŚ SIĘ.
ŻADEN ZE MNIĘ
PROROK.

Z MOJEJ WIZJI
NIE ZOSTAŁO NIC
OPRÓCZ WASZYCH
PUSTYCH SŁÓW.



ZECHCIEJ
WYBACZYĆ,
ALE TWOJA
WIZJA
ZAINSPI-
ROWAŁA
O WIELE
WIĘCEJ.

PROSZĘ...
POZWÓL NAM
POKAZAĆ,
CO OSIĄG-
NĘLIŚMY.

**KRYJÓWKA
ZAGINIONYCH DZIECI.
GŁĘBOKO W ZAUN.**

HEJ, PATRZ-
CIE, KTO TO
SIĘ POJAWIŁ.

GDZIEŚ TY BYŁ?
LEM I CHANCEE POTRZE-
BUJĄ TWOJEGO GENIAL-
NEGO MÓZGU DO POMOCY
PRZY ICH SZALONYCH
WYNAŁAZKACH.

PRZEPRA-
SZAM. SPRAWY
RODZINNE.
CIĘŻKO BYŁO.

TATA MI ZAUFał.

NIE MASZ SIĘ CO
MARTWIĆ. MY, ARTY-
ŚCI, MAMY WIZJĘ, DZIĘKI
KTÓREJ TWOJE ŻYCIE NA
PEWNO BĘDZIE DUŻO
PROSZSZE.

TAK. OD TERAZ NIE
BĘDZIESZ JUŻ MUSIAŁ
RATOWAĆ NASZYCH
TYŁKÓW SWOIM
NAPĘDEM Z.

BO WŁAŚNIE DOPROWA-
DZAMY SIĘ DO PERFECJI
TYMI NOWYMI **SUPER-
AKCESORIAMI!**

ONI MI UFAJĄ.

PRZEDSTAWIAM WAM...
MOJE NOWE CZEPIAJĄ-
CE SIĘ ŚCIAN BUTY
DO PARKOURU!

CHOCIAŻ
PÓKI CO TO SĄ
TYLKO BUTY...

I MOJE RAKIE-
TOWE NAKO-
LANNIKI!

ZNACZY... NO DOBRA,
TO ZWYKŁE NAKOLAN-
NIKI. ALE TERAZ WŁAŚNIE
WKRACZASZ TY, EKKO.
WIESZ, JAK SIĘ ROBI
RAKIETY, CO NIE?

CHCĄ BYĆ
TACY, JAK JA.

O JA CIĘ, TO
SĄ... NAPRAW-
DĘ... CIEKAWY
POMYSŁY.

ALE NIE
WIEDZĄ...

NIE PODO-
BAJĄ CI SIĘ.

NIE, TO TYLKO...
NO, JEŚLI TE BUTY
NAPRAWDĘ MAJĄ
CZEPIAĆ SIĘ ŚCIAN,
TO BĘDZIE POTRZEB-
NY JAKIŚ NIESAMOWI-
CIE SILNY ŚRODEK
KLEJĄCY.

A CO DO
RAKIET NA KOLA-
NACH, TO JESTEM
PEWIEN, ŻE ŁADOWANIE
KOŃCZYŁOBY SIĘ
NA TWARZY.

UWIERZCIE MI, NIE
CHCECIE PRZYWIĄ-
ZYWAĆ DO CIAŁA
MASZYN. JEŚLI NIE
WIECIE, JAK DOKŁAD-
NIE MOGĄ..

BACH

ZGADNIJCIE,
KTO SIĘ ZMODY-
FIKOWAŁ?!

SKIDS?

BEZ.
JAJ.

CO TY, DO
CHOLERY,
MASZ NA
GŁOWIE?

ACH... ACH,
TAKIE TAM ULEP-
SZONKO. TEN
CAŁY VAN KLEGG
JE PO PROSTU
ROZDAJE!

NIE... TO NIE W
PORZĄDKU. SKIDS,
CO BYŁO NIE TAK
Z TWOJĄ STARĄ
GŁOWĄ?



MOJA STARA
GŁOWA BYŁA
SPOKO... O ILE
NIE PRZEPADA
SIĘ ZA WYJEŻ-
DZANIEM WSZYST-
KIEMU Z BYKA.

SKIDS, NIE
MOŻESZ SIĘ MODY-
FIKOWAĆ TAK BEZ
POWODU.

ŻYCIE NIE
POWINNO BYĆ JAK
JAKAŚ... NAKRĘCANA
ZABAWKA. POWINNIŚMY
MIEĆ NIEDOSKONAŁOŚCI.
TO CZĘŚĆ BYCIA
CZŁOWIEKIEM...

TRZASK



A JAKIE TY MASZ
NIEDOSKONAŁOŚCI,
EKKO? JAK... JAK TY
ZROBISZ COŚ ŹŁE, TO
SIĘ PO PROSTU
COFASZ I ZMIE-
NIASZ TO SWOIM
NAPĘDEM Z.



OOO! I NA STÓWĘ BYŚ
CHCIAŁ COFNAĆ TĘ ROZ-
MOWĘ I WYMYŚLIĆ JAKĄŚ
SPRYTNĄ ODPOWIEDZ NA
TO, CO MÓWIĘ.

PRZESTAŃ, SKIDS.
EKKO NIGDY NIE ZROBIŁ-
BY CZEGOŚ TAK TANIEGO.
OBIECAŁ, ŻE BĘDZIE UŻYWAĆ
NAPĘDU Z TYLKO WTEDY,
GDY BĘDZIE TO ABSO-
LUTNIE KONIECZNE.

JAKIE JA MAM NIEDOSKONAŁO-
ŚCI? POTRZEBUJĘ KONTROLI.
NAD SWOIM ŻYCIEM, NAD
PRZYJACIÓŁMI, NAD TATĄ...

PRAWDA,
EKKO?



DOPÓKI MAM TO,
CIĄGLE BĘDĘ ICH
ZAWODZIĆ.



EKKO...
DOKĄD
IDZIESZ?



NO I DOBRA.
TO KTO CHCE
ZOBACZYĆ, JAK
ROZWALAM TEN
STÓŁ DYŃKĄ?

JA!

WSPÓLNOTA WSPANIAŁEJ EWOLUCJI. NIŻSZE ZAUN.

TO... TUTAJ
BYŁO MOJE LABO-
RATORIUM.

TAK.

NA JEGO POPIOŁACH
ZBUDOWALIŚMY NASZĄ
UTOPIĘ. WSZYSTKO W
OCZEKIWANIU NA TEN
CUDOWNY DZIEŃ.

CO TO ZA
SZALEŃ-
STWO?

ŻADNE SZALEŃ-
STWO. PO PROSTU
PRACOWALIŚMY
DALEJ NAD TWOIM
POSTĘPEM.

ROZEJRZYJ SIĘ
DOKOŁA, MÓJ PROROKU.
NASI CZŁONKOWIE WYNIĘŚLI
SIĘ PONAD SVOJE CIELESNE
FORMY, ABY STAĆ SIĘ
PRAWDZIWĄ PERFEKCJĄ.

NIE UJRZYSZ TU
CHORÓB. ŻADNEGO
GŁODU. ŻADNYCH
NIEDOSKONAŁOŚCI.

DOKŁADNIE
TAK, JAK SOBIE TO
WYOBRAZAŁEŚ.
OTO DOWÓD, ŻE...

TO NIE DOWO-
DZI NICZEGO.

MOJA WIZJA BYŁA
SNEM GŁUPCA. **STRACH I**
WOLNA WOLA NIEUCHRON-
NIE PRZETRWAJĄ, **PRAW-**
DZIWA PERFEKCJA
NIGDY NIE...

KAABUUUUM

POŻAR RUROCIĄGLI
CHEMICZNEGO.
MINĄ TYGODNIĘ,
ZANIM SIĘ WYPALI.

MUSIMY SIĘ
EWAKUOWAĆ.

POWINIENEŚ
MIEĆ WIĘCEJ WIARY
WE **WŁASNĄ WIZJĘ**,
MISTRZU VIKTORZE.
NAPAWAJ SWE OCZY...

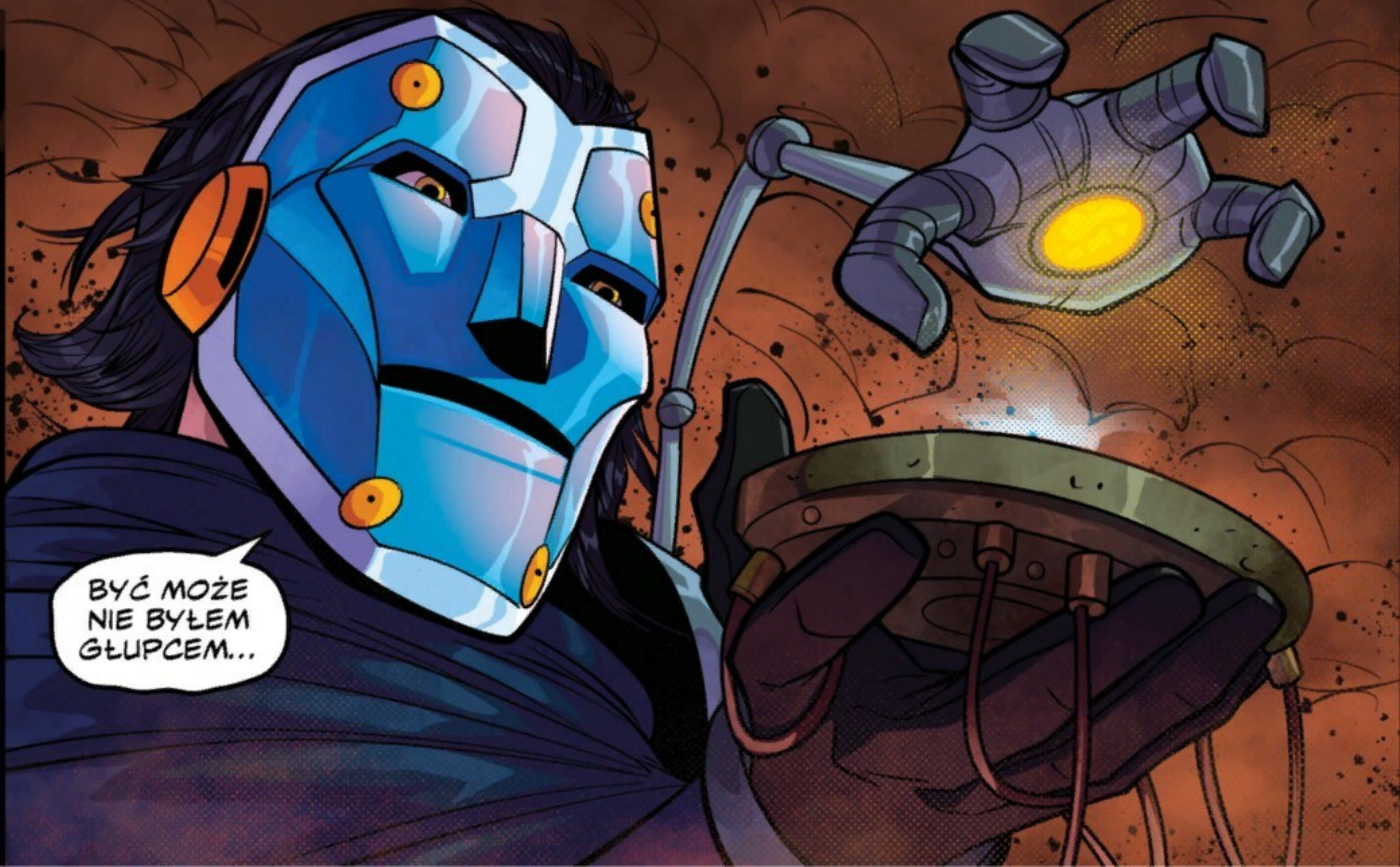


ISTNA
PERFEKCJA.
OSIAGNELIŚCIE JĄ.

NIE, MÓJ
PROROKU. TY JĄ
OSIAGNAŁEŚ ZA
SPRAWĄ SWOJEJ
WSPANIAŁEJ
WIZJI.



TERAZ
MUSISZ
JĄ TYLKO
WYPEŁNIĆ.



BYĆ MOŻE
NIE BYŁEM
GŁUPCEM...

...PERFEKCJĘ
MOŻNA OSIĄGNAĆ.

A SKORO MOŻNA
JĄ OSIĄGNAĆ...

WZIUUU

...TO NIKT NIE
POWINIEN MI SIĘ
SPRZECIWIĄC.

CIĄG DALSZY NASTĄPI...